

# Sztandar Biblijny



„Podnieście Sztandar do Narodów“  
— Izaj. 62: 10 —

## Wewnątrz numeru . . .

Posłannicy w ostatnich dniach . . . . .	50
Biblia i jej natura . . . . .	53
Szkodliwa mowa . . . . .	62
Pytania Biblijne . . . . .	63

# POSŁANNICY

## W OSTATNICH DNIACH

*„Albowiem aniołom [posłannikom] swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli  
na wszystkich drogach twoich.” – Psalm 91: 11 –*

**W**ŚRÓD „trudnych czasów” tego „złego dnia” i głosów ostrzeżenia ze strony Świętych Proroków i Apostołów wskazujących na zasadzki i subtelne zagrożenia ze wszystkich stron, a także uświadamiając sobie istnienie obecnie takich zagrożeń i niebezpieczeństw – jak cenne są dla ludu Pańskiego zapewnienia Boskiej protekcji i opieki oraz Jego osobistej miłości!

Oczywiście osobą, o której jest mowa w naszym tekście jako dającą to polecenie czy posłannictwo, jest Jehowa, Ojciec Niebiański. Prorok Dawid prorokuje w odniesieniu do innych osób w przyszłości. Wierzmy, że w pierwszym rzędzie stosuje się to do Pana Jezusa Chrystusa, a drugorzędnie do wszystkich, których On przyjął jako członków Swego Ciała przez cały czas działania wysokiego powołania Wieku Ewangelii – do klasy Kościoła, Głowy i członków Ciała. Słowa te nasuwają na myśl szczególną troskę jaką Bóg przejawia od Pięćdziesiątnicy aż do czasu Żniwa wobec tych braci. W całej Biblii o nich mówi się jako o tych, których Bóg otoczył szczególną miłością i opieką. Nasz Pan Jezus jest jednorodnym, umiłowanym Synem i wszyscy, którzy są z Nim w uwielbionym stanie są szczególnie umiłowani, jeszcze bardziej niż przedtem. Jezus powiedział do kilku Swych wiernych uczniów: „Sam Ojciec miłuje was” (Jana 16:27).

Rozumiemy, że polecenie udzielone aniołom ma bardzo szerokie zastosowanie. Apostoł Paweł zapewnia nas, że aniołowie Boży byli usługującymi duchowymi istotami, posłanymi, aby służyć Oblubienicy i Wielkiej Kompanii, podczas gdy oni byli jeszcze tutaj na ziemi, gdy byli jeszcze w ciele, lecz oni obecnie weszli do chwały, aby być z ich Panem na tronie, a Wielkie Mnóstwo, aby być na niższym poziomie w duchowej sferze przed tronem (Maluczkie Stadko, Obj. 7:3,4; Wielka Kompania Obj. 7:9-17).

Lecz ci sami duchowi aniołowie, którzy służyli dwom duchowym klasom, obecnie pomagają tym z nas, którzy są przygotowywani do ostatecznego wprowadzenia ich do ziemskiej części Królestwa. Są dwie grupy, które pracują dla osiągnięcia tego celu. Najbardziej wybitną z nich są Młodociani Godni, którzy tworzą ostatnią i czwartą wybraną klasę, która będzie stowarzyszona z podobnymi im Starożytnymi Godnymi, jako księżętami na ziemi pomagającymi niewybranemu światu – restytucjonistom – w otrzymaniu zbawienia na ludzkim poziomie w Tysiącleciu. Oni są wzmiankowani w Biblii jako „starcy” i „młodzieńcy” w Joela 2:28 (E 17, *Tysiąclecie*, s. 37-42). Tak jest, że wszyscy z nich, dlatego że są wierzącymi w Chrystusa, ponieważ są wierni w sercu i w pełni poświęcili się Panu, także są obiektami Jego łaski pielęgnowanymi i obsługiwaniymi przez tych niewidzialnych posłanników. Nasz Pan Jezus podaje właściwie tę samą myśl w Swym oświadczeniu: „aniołowie ich w niebie zawsze patrzą na oblicze [łaskę] Ojca mego.” Słowa Mistrza zdają się wskazywać, że przynajmniej jeden z tych aniołów stróżów podtrzymuje każdego z członków niebiańskiej lub ziemskiej klasy, gdy oni są przygotowywani do swych miejsc w Królestwie. Obecnie, kiedy Kościół i Wielka Kompania znajdują się na duchowym poziomie, aniołowie stróże służą ochroną ziemskim klasom przygotowywanym do Tysiącletniego Królestwa.

Chociaż Ojciec czyni taki użytek z niebiańskich posłanników, żadnym sposobem nie unieważnia to myśli, że Pańscy bracia na ziemi często są przez Niego używani jako słudzy wzajemnie wobec siebie. Rzeczywiście, możemy być pewni, że ogólnie rzecz biorąc, niewidzialni posłannicy są potrzebni, by działać przez ludzkich pośredników. Ilustrację tego mamy w dziele Żniwa, nadzorowanym przez naszego Pana obecnego w drugim adwencie oraz przez Jego niebiańskie

zastępy, jednak głównie dokonywanym przez członków Kościoła, gdy jeszcze znajdowali się w ludzkiej naturze.

Apostoł Paweł stwierdził, że Pan czyni Swoich posłańców, Swych sług, płomieniem ognistym i daje do zrozumienia, że każdy czynnik i każda siła używana przez Boską opatrność jest częścią tej szczególnej troski o Jego lud (Żyd. 1:7). Innymi słowy – każdy czynnik użyty przez Boga – czy to nieożywiony, czy żyjąca osoba lub cokolwiek innego – jest posłannikiem Boga. Dlatego jakiegokolwiek narzędzie, które nie służyłoby Jego chwale i nie realizowałoby tego, czego On pragnie, On jest w stanie powstrzymać, jak nam powiedział: „Zaiste i gniew człowieczy chwalić Cię musi, a Ty ostatek zagniewania skrócisz” (Ps. 76:11). Różne przejawy postępu, które obecnie dostrzegamy w chmurach ucisku, rozwijają się, a gdy te chmury znikną, rozpocznie się Restytucja ludzkości (Mat. 24:21-22; Dz.Ap. 3:19-21).

### OBECNOŚĆ CHRYSYDUSA KAMIENIEM POTYKANIA SIĘ

Werset zdaje się wskazywać, że lud Boży w obecnym czasie znajdzie się w szczególnych próbach, jako kamień potykania się wpośród nas. Pismo Święte nawiązuje do faktu, że Jezus Chrystus podczas Swjej pierwszej obecności był szczególną próbą dla Żydów; to było przy końcu Wieku Żydowskiego, kiedy przedstawił się im jako ich Mesjasz; lecz sposób Jego przyjścia był tak obcy ich oczekiwaniom – On przyszedł jako skromny, mało znany kaznodzieja sprawiedliwości – podczas gdy oni czekali na wielkiego wyzwoliciela, jak Mojżesz czy Jozue, z wielką armią, by uwolnić ich od rzymskiego jarzma. To przywodzi na pamięć słowa, które Pan prorocznie przepowiedział w odniesieniu do Siebie, mówiąc: „A On będzie... kamieniem potykania się i skałą obrazy dla obydwu domów Izraela” (Izaj. 8:14, KJV). Tymi dwoma domami był naród żydowski w Żniwie Wieku Żydowskiego i rodzina chrześcijańska w obecnym Żniwie Wieku Ewangelii. O ten symboliczny kamień, jak wskazuje Apostoł, potknięto się przy końcu Wieku Żydowskiego (1 Piotra 2:8). Pismo Święte mówi, że Jezus był jedyną drogą do osiągnięcia zbawienia: „Jam jest ta droga i prawda, i żywot; żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jana 14:6; Dz. Ap. 4:11,12). Pan jest obecnie „kamieniem potykania się” na drodze wielu osób w obecnym Żniwie Ewangelii. Te wersety nie stosują się do świata. To nie narody pogańskie potknęły się o Jezusa w czasie Jego pierwszego przyjścia, lecz niektórzy z prawdziwych Izraeli-

tów się potknęli. Werset sugeruje również potknięcie się pewnych chrześcijan w naszych czasach, podczas drugiej obecności naszego Pana, ponieważ przyjście Pana nastąpiło w sposób zupełnie różny od wyobrażeń i podobnie do niewłaściwych oczekiwań w Żniwie Żydowskim. Zatem wierzymy, że obecnie jest wielu dobrych chrześcijan, którzy potykają się o obecność Chrystusa. Oni myśleli, a niektórzy nadal wierzą, że Chrystus ma przyjść w materialnym ciele i „ujrzy Go wszelkie oko”, lecz warunki na świecie bardzo różnią się od ich wyobrażeń oraz oczekiwań i są podobne do tego, co było przy końcu Wieku Żydowskiego, kiedy żydowscy przywódcy religijni potknęli się w czasie ukrzyżowania.

Podobnie jest przy końcu tego Wieku Chrześcijańskiego, w jego Żniwie. Wielu religijnych autorów i kaznodziei od wielu lat prezentuje pogląd, że kiedy Chrystus powróci w Swym drugim przyjściu, błyskawicznie zabierze świętych do bezpieczeństwa w niebiańskiej chwale, a wtedy w gniewie zniszczy ziemię i niegodziwych grzeszników pozostałych na ziemi. Wielu zaczyna porzucać te błędne przewidywania, ponieważ rok za rokiem ucisk przybiera coraz bardziej na sile, a świat chrześcijański nie został wyzwolony, lecz chrześcijanie nadal są na ziemi doświadczać tego ucisku. Oni od długiego czasu śpią pod tą chmurą błędu i pozostają nieświadomi faktu, że wszyscy członkowie Kościoła odeszli i otrzymali wyzwolenie. Trudność tkwi w tym, że ci bracia mają błędne, niebiblijne poglądy co do sposobu drugiego przyjścia naszego Pana i oczekują, że przyjdzie w fizycznym, ludzkim ciele, nie dostrzegając wskazówki Pisma Świętego, że On położył ludzkie ciało jako cenę odkupienia za Adama i jego rodzaj. Jego człowieczeństwo było ceną okupu. Apostoł Jan zapisał słowa samego Jezusa na ten temat: „Chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata” (Jana 6:51). On nigdy nie podejmie ponownie tej formy egzystencji, ponieważ to unieważniłoby odkupienie dokonane na Krzyżu Kalwarii. Dlatego od czasu Swego zmartwychwstania trzeciego dnia Pan jest duchową istotą na Boskim poziomie, z duchowym ciałem niewidzialnym dla fizycznych ludzkich oczu. Ci, którzy spodziewają się ujrzeć Jezusa takim, jakim był, a nie takim jaki jest, rozczarują się, jeśli już nie zostali pozbawieni złudzeń, ponieważ już nikt nigdy nie zobaczy Go żywego w ludzkim ciele. Jak Apostoł oświadcza: „choć znaliśmy Chrystusa w ciele, lecz już teraz więcej Go nie znamy” (2 Kor. 5:16, KJV; Żyd. 2:9).

Jak wyjaśnicie werset: „Oto idzie z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko, i ci, którzy Go przebili” (Obj. 1:7)? Zauważcie, że ten werset pochodzi z Księgi Objawienia, która jest wysoce symboliczną księgą. Zwróćmy uwagę, iż werset oświadcza, że kiedy Jezus przechodzi, On „idzie z obłokami”. To nie o literalnych obłokach jest tutaj mowa, lecz raczej o symbolicznych chmurach gniewu i ucisku, które obecnie są widoczne wszędzie na ziemi. Prorok Daniel i nasz Pan prorokowali o tym ucisku, mówiąc: „Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie” (Mat. 24:21; Dan. 12:1). Ten czas wielkiego ucisku jest jednym ze znaków, którego Jezus udzielił, by wskazać, że On jest teraz obecny na ziemi razem ze Swą wybraną Oblubienicą, pracując w celu zniszczenia szatańskiego imperium zła. Szatan nie usunie się bez walki i stąd wynika cały społeczny niepokój spowodowany klęskami, wojną, rewolucją, anarchią, głodem, itp.

Rozważmy tę część wersetu, która mówi „ujrzy Go wszelkie oko.” Jeśli myślimy o tych słowach w logiczny, rozsądny sposób, to musimy przyznać, że słowo „widzieć” ma więcej znaczeń niż ujrzyć fizycznym wzrokiem. W słowniku Webster’a druga definicja słowa „widzieć” jest następująca: „Wnioskować umysłem po zastanowieniu się lub na podstawie informacji; rozumieć.” Wierzmy, że to znaczenie jest zawarte w wyrażeniu „ujrzy Go wszelkie oko”. Świat ludzkości w ziemskiej sferze Tysiącletniego Królestwa uzna naszego Pana Jezusa Chrystusa jako sprawiedliwego władcę tego tysiącletniego dnia, nie przez oglądanie Go fizycznym wzrokiem, ponieważ On jest obecnie duchową istotą, niewidzialną dla ludzkiego oka, lecz dostrzegalną oczyma zrozumienia. Jeremiasz pisze o tym czasie, mówiąc: „Po tych dniach, mówi PAN: Włożę prawo moje w ich umysły i wpiszę je do ich serc; i będę Bogiem ich, a oni będą ludem Moim. I nikt nie będzie więcej uczył swego bliźniego ani swego brata, mówiąc: Poznajcie PANA, bo Mnie oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi PAN” (Jer. 31:34).

Powróćmy do tematu naszych aniołów stróżów. Powstaje pytanie, dlaczego aniołowie nie mieli polecenia zajmowania się wszystkimi dobrymi ludźmi, aby się nie potknęli? Czyż nie taka jest obietnica? Odpowiadamy, że obietnica jest uczyniona dla wszystkich z poświęconych klas. Ponieważ, by okazać wierność w swym powołaniu, oni wszyscy muszą wytrwać w różnych próbach i trudnych doświadczeniach. Czy są chętni do przezwycięzania tych trudności i pozostania

na tej drodze? Niektórzy będą w stanie przyjąć utrapienia i rozwijać się oraz postępować w swym chrześcijańskim biegu pomimo przeszkód, podczas gdy inni zrobią to jedynie częściowo, a jeszcze inni stracą ochotę i pozwolą sobie na odejście od pługa oraz całkowity powrót do świata, narażając się na niezadowolenie Ojca (Łuk. 9:62). Wielu porzuca służbę dla Pana i Prawdy, ponieważ nie akceptuje posłannictwa lub posłanników, których Bóg używa do udzielania Prawdy, która obecnie jest na czasie.

### **RÓWNOLEGŁOŚĆ POMIĘDZY WIEKIEM ŻYDOWSKIM I WIEKIEM EWANGELII**

W Wieku Żydowskim Pan używał pewnych ludzkich pośredników do ogłaszania nadchodzącego Królestwa, których uczeni w piśmie, doktorzy Zakonu i główni kapłani wcale nie mogli zaakceptować. Jeśli Pan chciał użyć pewnych przedstawicieli, pewne przewody czy posłanników, by uczyć ludzi, dlaczego nie wybrał uczonych w piśmie, czy powszechnie uznawanych faryzeuszów tamtych dni? Dlaczego Pan użył jako Swych posłanników ludzi, którzy byli rybakami, poborcami podatkowymi – ludzi, których uczeni uważali za całkowicie nieprzydatnych jako instruktorzy czy nauczyciele? Przypominamy sobie, że przy końcu Wieku Żydowskiego o dwóch z nich jest napisane, że ludzie dostrzegali, „iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami” (Dz.Ap. 4:13). Jak to mogło być, że Bóg pominął pewnych najbardziej wykształconych ludzi tamtych czasów? Biblia mówi: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! Żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je niemowlątkom. Zaprawdę, Ojcze! Tak się upodobało Tobie” (Mat. 11:25,26).

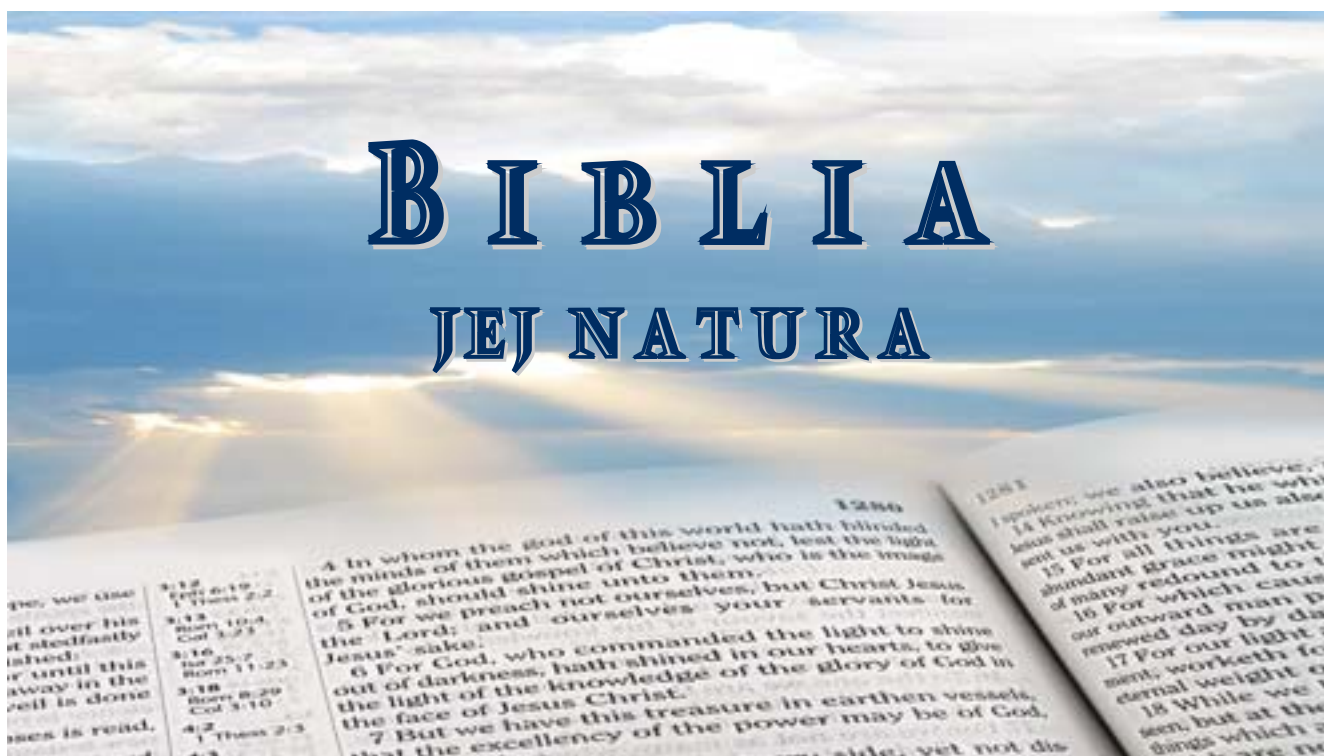
Dlatego w tym Żniwie Pan używa Swych przewodów, przedstawicieli, posłanników i instruktorów, którzy nie są mile widziani przez wielu z tych, do których się zwracają. Podczas gdy oni decydują się by uwierzyć, będąc w tym powolni z powodu przeciążenia niebiblijnymi poglądami i troskami obecnego życia, to ci z prawdziwie wybranej klasy zostali już zebrani i klasa ta jest kompletna. Oni mówią: „Panie, Panie, otwórz nam!” Lecz Pan oświadcza, że On nie może ich uznać za Swój prawdziwie wybrany lud (Mat. 25:11,12). Oni nie okazali ducha skłonnego do uczenia się, łagodności, cierpliwości i miłości, które są niezbędne, by zapewnić im miejsce wśród wybranych. Tak więc jedynie zupełnie wierni chrześcijanie zostali wybrani. Ci, którzy nie zostali wybrani, będą w innej klasie, ziemskiej w naturze.

Tym z nas, którzy pozostali, radzimy by nie rozpaczali, ponieważ Bóg ma wiele miejsc by wy-

korzystać naszą służbę w ziemskiej części Królestwa, zachęcając i instruując restytucjonistów w ich podróży „drogą świętą” do doskonałości i wiecznego życia (Izaj. 35:8). Jezus wypowiedział poniższe słowa w odniesieniu do dostępności miejsc służby w Królestwie: „Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzyście w Boga i we mnie wierzyście. W domu Ojca Mego wiele jest mieszkań; gdyby tak nie było, powiedziałbym wam o tym. Idę, aby przygotować dla was miejsce” (Jana 14:1-

3, KJV; Dz.Ap. 3:19-21). Jakże wspaniałym przywilejem będzie służba w Wieku Tysiąclecia, pomagając światu w uczeniu się o Chrystusie oraz w przewyciężaniu grzechu, błędów, samolubstwa i świątowości, które trapiły ich w tym życiu. Dziękujemy naszemu Niebiańskiemu Ojcu za Jego wspaniały Boski Plan Wieków, przez który wszystkie rodzi-ny ziemi ostatecznie będą błogosławione (1 Mojż. 22:17,18).

BS '06, 50-52



## BOSKIE OBJAWIENIE

**W**OSTATNIM czasie pojawiły się liczne wyrafinowane ataki na autentyczność świętych ksiąg Biblii, które gdy przegłędamy, zauważamy, że nie są nowe, lecz jedynie przybierają inną szatę. Wśród nich jest Kod Da Vinci, Ewangelia Judasza i Pisma Jezusa. Te tak zwane nowe fałszywe poglądy niewierzących i materialistów na temat Boga i różnych historycznych opisów Biblii, pochodzą z różnych, wysoce wątpliwych źródeł. Niektóre z tych wypaczeń pochodzą od ludzi ze świata, którzy nie są w żadnym pokrewieństwie z Bogiem, jednakże usiłują wyrzeć wrażenie, że z tą nowo odkrytą przez siebie wiedzą, uzyskaną przez intensywne badanie tych fikcyjnych dokumentów, oni teraz są w stanie zrozumieć dużo więcej na temat celu człowieka w tym życiu oraz jego

przyszłego przeznaczenia, niż może być znalezione w Boskim Słowie. Prawdopodobnie bardziej niż na czymś innym, zależy im na zdyskredytowaniu Boskiej autentyczności Biblii. Z żalem i smutkiem stwierdzamy również, że niektóre z tych obraźliwych materiałów pochodzą od kleru, który spogląda na to oczyma szeregowych członków swych parafii i z tupetem twierdzi, że biblijne opisy 1 Mojżeszowej i Objawienia nie są źródłem prawdziwej informacji. Wielu z tych ludzi w sutannach nigdy nie doszło do prawdziwej pokuty i uznania Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela i chociaż otrzymali dyplomy z seminariów teologicznych, nie podjęli niezbędnych kroków, by stać się naśladowcami Jezusa Chrystusa i dlatego nie są prawdziwymi chrześcijanami, lecz chrześcijanami *jedynie z imienia*. Następujące słowa Apostoła wydają się stosować do obu tych klas: „Ale cielesny człowiek

nie pojmują tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, gdyż są dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ są duchowo rozeznawane” (1 Kor. 2:14, KJV). Z tymi słowami wyjaśnienia wprowadzamy następny temat. Jest to raczej intensywne rozważanie umysłowe, które po części jest wypełnieniem Ew. Mateusza 24:45, kiedy nasz Pan przedstawił głębsze objawienia Prawdy (pokarm) w tym czasie Żniwa Swej drugiej obecności i która dotyczy najbardziej zasadniczej ze wszystkich biblijnych nauk, jaka znajduje się w doktrynie okupu.

## OKUP – JEGO GRECKI ODPOWIEDNIK

Jednym z głównych dowodów na to, że Biblia jest Boskim Objawieniem, jest doktryna o okupie, która jest sercem i duszą Biblii. Ona jest taka w swej naturze i skutkach, jaką jedynie Boska mądrość mogła zaplanować, jakiej tylko Boska sprawiedliwość mogła wymagać, jaką jedynie mogła dać Boska miłość i jakiej tylko Boska moc mogła dokonać w jej ogromnych i zawiłych implikacjach. Słowo okup jest w Nowym Testamencie przetłumaczone z greckich słów *lytron* i *anti* czy to jako oddzielne słowa, czy jako wyraz z nich złożony, *antilytron* (1 Tym. 2:6; Mat. 20:28), który etymologicznie oraz w użyciu w grece znaczy cena zamiast, czyli równoważna cena i gdy stosuje się do Jezusa znaczy, że On dał na odkupienie Adama i jego rodzaju, potępionego w nim, cenę dokładnie równą ich zadłużeniu wobec Boskiej sprawiedliwości i tym sposobem nabył prawo do kupienia ich spod Boskiej sprawiedliwości i wyroku wymagającego śmierci. Niewierzący odrzucają okup, *antilytron*, równoważną cenę w biblijnym znaczeniu tego słowa; ponieważ Chrystus ukrzyżowany nadal jest głupstwem dla poganina, a kamieniem potykającym się dla Żyda (1 Kor. 1:23). Oni przez to odrzucają okup jako równoważną cenę, którą Jezus złożył jako dokładny odpowiednik tego, co Adam stracił dla siebie i ludzkości. Chociaż używają biblijnego określenia „okup” – „jesteśmy kupieni za cenę”, itp., ci interpretatorzy Świętych Pism, którzy nie wierzą w jedynego prawdziwego Boga Biblii, nadają im symboliczne znaczenie, któ-

re zaprzecza rzeczywistemu kupieniu oraz równoważnej cenie i używają ich w znaczeniu, w którym my stosujemy je w następujących zdaniach: „Wieczna czujność jest ceną wolności” i „Przez wielkie cierpienia i ofiary nasi ojcowie kupili wolność dla uciśnionych”. W żadnym z tych przypadków nie została zapłacona literalna, rzeczywista cena. Były to symboliczne kupna. Biblia nie przedstawia okupu symbolicznie, jak zostało to zaprezentowane w tych przykładach. Biblijnie okup jest użyty w Jezusowym akcie kupna ludzkości oraz utraconego przez nią prawa do życia i praw życiowych od Boskiej sprawiedliwości, jako rzeczywista transakcja.

## SPRAWA KUPNA

W najściślejszych określeniach i faktach transakcji handlowej Biblia przedstawia tę sprawę, która ma największe możliwe znaczenie w całym planie Boga, ponieważ doktryna okupu stanowi centrum wszystkich nauk Biblii. Tak jak szprychy wychodzą z piasty koła, tak wokół doktryny okupu obracają się wszystkie nauki biblijne. Z tego powodu ci, którzy odrzucają okup w biblijnym znaczeniu, logicznie odrzucają każdą naukę biblijną. Na próżno protestują, że są fałszywie oskarżani o zaprzeczanie okupowi. Pomimo swych twierdzeń, oni naprawdę zaprzeczają okupowi; ponieważ jeśli równoważna cena jest biblijną myślą słowa *antilytron*, a oni odrzucają to znaczenie, wówczas odrzucają okup, niezależnie od ich licznych twierdzeń, że wierzą w niego w swoim znaczeniu tego słowa. Ich znaczenie tego słowa jest okupem tylko wtedy, jeśli to jest jego Boskie znaczenie. Lecz jeśli oni odrzucają jego Boskie znaczenie, to pomimo swych protestów zaprzeczają okupowi. Najpierw krótko wytłumaczymy nasze zrozumienie okupu co do jego charakteru. Jest to tak obszerny temat, że nasze dowody z konieczności muszą być zwięzłe i wtedy spróbujemy wykazać, w jaki sposób on dowodzi, że Biblia jest Boskim Objawieniem. By wskazać, że używamy słowa *okup* jako rzeczownika, często będziemy do niego dodawać słowo *cena*, jako *okupowa cena*. Wersetem, który szczególnie podkreśla pojęcie równoważnej ceny jako okupu, jest 1 Tym. 2:5,6:



Zobacz pytanie przy końcu artykułu

„Chrystus Jezus, który dał samego Siebie na okup [antilytron, cena zamiast czyli równoważna cena] za wszystkich” i Mat. 20:28: „Syn człowieczy... przyszedł... aby dał duszę [istotę] swą na okup [lytron, cena] za [anti, zamiast] wielu.” Okup jest najważniejszą doktryną Pisma Świętego. Cały Bo-ski plan spoczywa na niej jako na fundamencie i wypływa z niej niczym strumień ze źródła, ponieważ ona stanowi centrum i źródło każdej doktryny. Brak jej zrozumienia jest prawdziwym nieszczęściem. Zrozumienie i podporządkowanie jej swych wierzeń jest wielkim błogosławieństwem. Niemożliwe jest zrozumienie głównych zarysów i szczegółów planu w Biblii, który obejmuje rozległe, zawile, a jednak harmonijne, logiczne i rozsądne ogólne cechy i szczegóły, jeśli nie możemy zrozumieć miejsca okupu w tym planie.

### PREKURSOR I PRZYCZYNY OKUPU

Rozważanie całego tematu okupu nie jest naszym obecnym celem. Ograniczymy naszą dyskusję do terminu *okup jako cena*. Jego charakter i cel dowodzą, że Biblia jest Boskim Objawieniem. Na pierwszym miejscu zwróćmy uwagę na jego *antecedencje* (to, co poprzedza okup). Biblia wskazuje, że antecedencjami jest to, czym ojciec Adam był oraz skutki tego, co zrobił. Ojciec Adam stworzony na obraz Boga, na ludzkim poziomie życia, miał doskonałe ciało i życie oraz wszystkie prawa odnoszące się do doskonałego człowieczeństwa. Bóg udzielił mu jako *prawa do życia* przywileju doskonałej ludzkiej egzystencji tak długo, jak długo pozostawał w harmonii z Boską sprawiedliwością. Bóg dał mu także jako *prawa życiowe* przywilej stwarzania rodzaju z doskonałym życiem, przywilej doskonałych warunków pod względem klimatu, zdrowia, żywności, domu, powietrza, itp., przywilej rządzenia ziemią i wszystkimi jej stworzeniami, jako jej władca oraz przywilej doskonałej społeczności pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Zachowanie tych praw podlegało jednemu warunkowi – warunkowi posłuszeństwa, ponieważ istniało przymierze obejmujące pokrewieństwo Boga z Adamem: „Podobnie jak Adam, zerwali przymierze – oni byli niewierni wobec mnie” (Ozeasza 6:7; patrz margines KJV i NIV). Dopóki Adam zachowywał swoją część przymierza, Bóg udzielał mu w darze wszystkich praw danych w czasie stworzenia. Zatem prawo do ludzkiego życia i jego prawa życiowe obejmowały to wszystko, co Adam, jako doskonała ludzka istota, otrzymał przy stworzeniu jako warunko-

we dary. On mógł je mieć tak długo, jak długo pozostawał w harmonii z warunkiem, od którego była uzależniona ich kontynuacja. Ojciec Adam nie wypełnił tego warunku. On zlekceważył swego Wszechmogącego Przyjaciela i Zaopatrzyiciela i zamiast Niego wolał swoją żonę. Dlatego pogрузił się w grzechu i utracił *prawo do życia* i *prawa życiowe* dla siebie i całej nienarodzonej ludzkości, których oczywiście nie mógł im udzielić, ponieważ już ich nie posiadał. Zatem jego egzystencja i wszystkie jego prawa zostały utracone w wyniku grzechu Adama dla niego i całej ludzkości (1 Moj. 2:7; 3:19; Rzym. 5:12-14).

### PRAWA ŻYCIOWE ADAMA

Jego prawa jako takie zostały mu odebrane natychmiast, lecz korzystanie z ich pozostałości zostało mu dozwolone, gdy coraz bardziej postę-

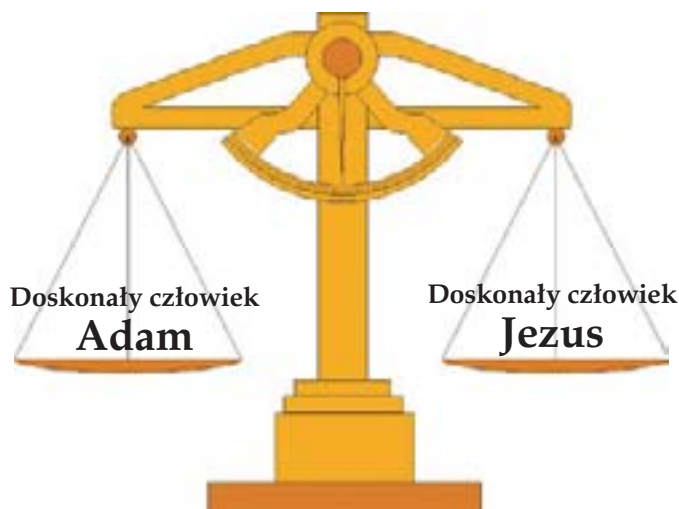


pował proces jego umierania, aż do czasu, gdy zostały mu całkowicie odebrane w chwili śmierci. Chociaż on nie miał już *prawa do życia* i jego *praw życiowych*, jednak Bóg udzielił mu przywileju stopniowego umierania zamiast nagłej śmierci; zatem tymczasowe, zamierające życie wśród niedoskonałych warunków życiowych było wszystkim, co Adam miał po otrzymaniu wyroku pod przekleństwem. Taki był stan,

w który wszedł ojciec Adam; niedoskonałość, utrata wszystkiego czym był i co posiadał jako doskonały człowiek oraz utrata praw do tego. Pierwotnie to obejmowało jego prawo do wiecznego życia w doskonałości i posiadanie doskonałego ludzkiego ciała oraz jego prawa życiowe, które obejmowały doskonałe środowisko, panowanie nad zwierzętami, synostwo i harmonię z Bogiem. To wszystko zostało utracone, a ludzkość przez dziedziczenie podzieliła z nim tę utratę i dlatego nie otrzymała tych wszystkich praw, które on miałby, gdyby nie zgrzeszył. Ten stan, w który wszedł ojciec Adam, a my wraz z nim, jest prekursorem okupu. Chrystus nie mógłby się stać równoważną ceną dostępną za Adama, gdyby Adam nie utracił tych rzeczy. Zatem grzech ojca Adama sprowadził na niego i jego rodzaj, utratę tego wszystkiego czym był oraz wszystkich jego praw, który to stan musiał poprzedzić okup, jeśli Chrystus miał być okupem za niego.

### BOSKA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Następnie rozważymy *przyczyny* okupowej ceny. Po pierwsze istniała *wymagająca przyczyna*, którą była Boska sprawiedliwość. Sprawiedliwość Boga wymagała okupowej ceny, jeśli Bóg ponownie miał się zająć ludzkością z punktu widzenia zbawienia. Ponieważ Boska sprawiedliwość słusznie skazała człowieka na śmierć, dlatego musiało być dokonane za człowieka to, czego wymagała sprawiedliwość, zanim Bóg mógł się nim zająć jako wolnym od Jego sprawiedliwego wyroku. Faktem jest, że Boski wyrok był sprawiedliwy; zatem niesprawiedliwe byłoby usunięcie wyroku bez spełnienia wymagań sprawiedliwości – doskonały człowiek, który miał prawo do życia wraz z prawami życiowymi, za doskonałego człowieka Adama, który stracił dla siebie prawo do życia i prawa życiowe (2 Moj. 21:23-25; 5 Moj. 19:21). Dlatego sprawiedliwość Boża wymagała okupu, zanim człowiek mógł zostać uwolniony od tych wykroczeń. Czytamy o tym na przykład w Rzym. 3:25,26: „Którego Bóg wystawił ubłaganiem (zadośćuczynieniem) [ubłagalnia – sprawiedliwość;



którą Jezus stał się dla nas, stając się naszą sprawiedliwością (Rzym. 10:4, KJV; 1 Kor. 1:30). To, że ubłagalnia reprezentuje sprawiedliwość, jest widoczne z faktu, że krew była na niej kropiona – sprawiedliwość, oznaczając zadośćuczynienie przez zasługę Chrystusa], przez wiarę w Jego

krew, ku okazaniu sprawiedliwości w cierpliwości Bożej, przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów; ku okazaniu sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, na to, aby On był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.” Ten fragment uczy, że to Boska sprawiedliwość wymagała ofiary Jezu-

sa jako okupu, aby Bóg odpuścił grzech, a pomimo tego pozostał sprawiedliwy.

Po drugie, istniała *planująca przyczyna* okupu, którą było działanie Boskiej mądrości. Na dowód możemy zacytować 1 Kor. 1:23,24: „Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego [okup], Żydom wprowadzie zgorszenie, a Grekom głupstwo; lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą.” Zatem Chrystus ukrzyżowany [okup] jest wskazany jako koncentracja Boskiej mądrości, jak również Jego mocy w związku ze zbawieniem człowieka. Bóg zaplanował Chrystusa „jako baranka niewinnego i niepokalanego, przejrzanego przed założeniem świata...” (1 Piotra 1:18-21). Tylko Boska mądrość mogła zaplanować okup, aby mógł działać Boski plan.

Po trzecie, istniała *sprawcza przyczyna* okupowej ceny – Boska miłość. Nie powinniśmy myśleć, że wyzwolenie ludzkości spod potępienia grzechu i grobu nic nie kosztuje Boga; ponieważ On, On Sam dostarczył tej ceny – w ofiarowaniu Swego Syna. Tym, co skłaniało do tego Ojca, była Jego wspaniała miłość, tak wielka, że On pozbawił niebiosa Swego najdroższego skarbu i w Swej Ojcowskiej miłości posłał Syna na świat, aby stał się za nas ofiarą. Dlatego w Rzym. 5:8 czytamy: „Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.” Ew. Jana 3:16 jest następnym werselem na ten temat: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swe-



go jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Taka miłość do innych nie była znana i nigdy nie będzie jej równej.

Po czwarte, była *wykonawcza przyczyna* okupu – Boska moc działająca w naszym drogim Odkupicielu przez Ducha Świętego. Znajdujemy takie stwierdzenie w Dz. Ap. 10:38: „Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą” (KJV). Ta moc Boża działająca w naszym drogim Odkupicielu uzdolniła Go do ofiarowania Swego życia jako okupowej ceny (Żyd. 9:14), jak również uzdalnia Go do dokonania wszystkich wspaniałych rezultatów tej ofiary.

Ostatecznie, możemy zwrócić uwagę na *zasługową przyczynę* okupu. Było nią posłuszeństwo Jezusa. Tym, co umożliwiałało złożenie okupu, było posłuszne i doskonałe serce, o którym natchnionym językiem wyraża się prorok: „Pragnę czynić Twoją wolę, Boże mój; Twoje prawo jest w sercu Moim” (Ps. 40:9, KJV). Ponadto, mamy świadectwo w Rzym. 5:19: „Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi, tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stanie sprawiedliwymi.” Posłuszeństwo naszego Odkupiciela, zachowane wiernie aż do śmierci, było *zasługową przyczyną* okupu i umożliwiło go. To, co On posłusznie złożył w śmierci za Adama i ludzkość, stanowiło prawdziwą wartość, która przez Jego śmierć została udostępniona ludzkości. Dotychczas zwróciliśmy uwagę na to, jakie są przyczyny okupu wskazane nam w Piśmie Świętym: przymioty Boga, Jego sprawiedliwość, mądrość, miłość i moc (każdy działający w inny sposób – jednak spójnie spełniające wymagania sprawiedliwości z miłością Boga zachęcającą do niego, z mądrością planującego i mocą wykonującą go) oraz posłuszeństwo Jezusa jako *przyczyna zasługowa*.

## RZECZYWISTE KUPNO

Obecnie bardziej dokładnie przestudiujemy charakter samej ceny okupowej. Biblia przedstawia tę sprawę w zdecydowanie han-

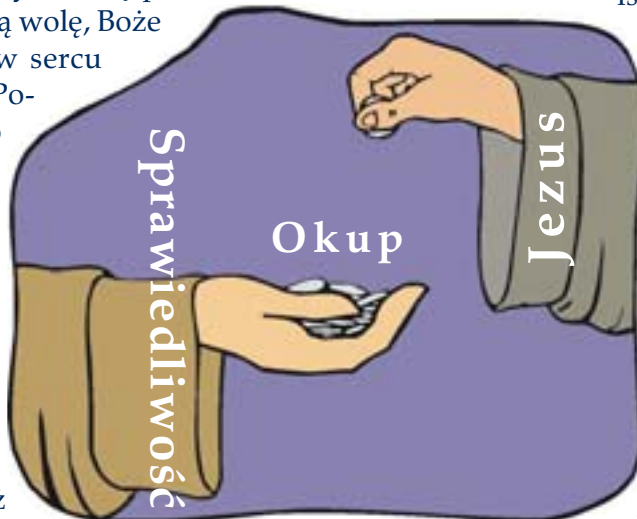
dlowych określeniach. Ona przedstawia nam wierzyciela, a jest nim Bóg Jehowa. Ukazuje nam dłużnika, którym jest Adam i jego potomstwo. Przedstawia nam przyjaciela dłużnika, czyli Jezusa, który jest chętny wykupić dłużnika przez zapłacenie długu i przez to uwolnić dłużnika. Fakty są następujące: dłużnik – Adam – stał się pełnym bankrutem. On utracił przed Boską sprawiedliwością wszystko, czym był i co posiadał, nie tylko dla siebie, lecz także dla swoich potomków. Zatem wierzyciel stał się właścicielem dłużnika z powodu jego długu. Dłużnik (Adam i jego potępione w grzechu potomstwo), poddając siebie ze wszystkim czym był i co posiadał, otworzył drogę dla Jezusa, przyjaciela tego dłużnika, który zgłosił się i był skłonny zaproponować siebie jako cenę kupna dłużnika, za dług jaki miał Adam. Dlatego Jezus oddał samego Siebie, doskonałą ludzką

istotę – którą było Jego człowieczeństwo, włączając w to *prawo do życia* i związane z nim *prawa życiowe* jako równoważność długu (Adam ze wszystkimi jego zadłużonymi prawami), aby uwolnić dłużnika Adama i jego potomstwo, przez przeniesienie aktu własności z rąk Boskiej sprawiedliwości na Jezusa drogą kupna. Jest to sposób, w jaki Biblia

przedstawia tę sprawę. Tak więc jest ona przedstawiona w określeniach transakcji handlowej, szczególnie wskazanej przez greckie słowo *antilytron* – równoważna cena, cena okupu, cena naszego odkupienia.

## CENA KUPNA

Zdajemy sobie sprawę z tego, że istnieją ludzie, którzy sprzeciwiają się idei ceny okupu, lecz wiemy, że Biblia zdecydowanie kładzie na nią nacisk i uzależnia od niej pełną możliwość naszego zbawienia i pomyślną realizację Boskiego planu. Gdyby w cenie okupu było coś nieprawidłowego, nastąpiłoby pełne niepowodzenie tego, co Bóg zamierzył z nią uczynić. Zrozumienie tego jest niezmiernie ważne. Dlatego, zwracamy obecnie uwagę na fakt, jak Biblia odnosi się do tej sprawy w handlowych określe-



niach. W języku greckim są używane liczne słowa, by wskazać naszym umysłom tę transakcję handlową. Jednym z nich, które jest najczęściej używane w formie czasownikowej jest *agorazo*, które dosłownie znaczy „ja kupuję.” Ono pochodzi od rzeczownika *agora*, który znaczy „targ”, i etymologicznie *agorazo* znaczy „kupuję na targu lub w miejscu publicznym.” Zatem z tym słowem związana jest myśl kupna. Zwracamy uwagę na fakt, że to słowo jest wielokrotnie używane w Biblii w odniesieniu do Chrystusowego dzieła odkupienia. Na przykład, ta transakcja handlowa jest opisana przez Apostoła w 1 Kor. 6:20 i 7:23 (w obu wersetach jest użyty ten sam język, KJV) „zostaliście kupieni za cenę.” Apostoł nie mówi w tych wersetach, czym była ta cena; lecz stwierdza fakt, że lud Boży jest kupiony za cenę. Odnosząc się do pewnych osób, które kiedyś były ludem Bożym, a potem zniweczyły wszystko przez zaprzeczenie okupowi, święty Piotr używa następującego języka: „Pana, który ich kupił zaprą się [skutkiem tego], sami na się przywodząc prędkie zginienie” (2 Piotra 2:1). Tak więc pewne osoby były kupione.

W księdze Objawienia kilkanaście razy występuje słowo *agorazo*. Ono jest tam przetłumaczone jako *odkupić*. Preferujemy słowo *kupić*, ponieważ wyraz *odkupić* ma także inne znaczenie. Pierwsze jego wystąpienia mamy w Obj. 5:9,10: „Żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu; i uczyniłeś nas Bogu naszymu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.” Mamy powiedziane tutaj, co było środkiem do tego kupna: Była to krew Chrystusa. „Kupiłeś nas Bogu przez krew Swoją.” Ten fragment nie mówi, że wszyscy są kupieni. On po prostu stwierdza, że niektórzy są kupieni. „Kupiłeś nas z [spośród]” każdego pokolenia, itd. Cały świat nie został jeszcze kupiony. Cena kupna była złożona za każdego, lecz jak dotąd, ona została udostępniona jedynie do kupienia Kościoła, tych, którym Bóg dał przywilej stania się królami i kapłanami. W Obj. 14:3 znajdujemy to samo wyrażenie: „A śpiewali, jakoby nową pieśń przed stolicą i przed onym czworogiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się nie mógł onej pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi kupieni.” W następnym wersecie czytamy: „Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiast-

kami Bogu i Barankowi.” Zatem pewne osoby są kupione spośród ludzi przed ogółem ludzkości i do nich odnoszą się te wersety. Nie ma w Biblii ani jednego wersetu, który mówi nam, że świat został już kupiony. Cena kupna została złożona za wszystkich na Kalwarii; lecz nie nastał jeszcze Boski czas na użycie jej do kupienia świata. Jedynymi, których jak dotąd to dosięgło (Żyd. 9:24), przez pojedynczą krew Jezusa, jest Kościół. Świat będzie kupiony przez tę krew w Wieku Tysiąclecia.

Biblia używa również słowa *agorazo* w wyrazie złożonym – *exagorazo*. *Ex, ek* znaczy „z”, „spośród”, „spośród.” W Nowym Testamencie to słowo występuje dwa razy, pierwszy raz w Gal. 3:13: „Chrystus odkupił nas [dosłownie, kupił nas z] z przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przekleństwem.” Ten werset wskazuje, jak nastąpiło to, co było dokonane przez zastępstwo. Ten cytat mówi, że Jezus kupił żydowskich braci spod przekleństwa Zakonu. On nie mówi, że Pan kupił wszystkich Izraelitów – On kupił nas – kupił nas z przekleństwa Zakonu, przez stanie się przekleństwem za nas. Następnie, w Gal. 4:4,5, Apostoł wypowiada stwierdzenie z użyciem tego samego słowa *exagorazo*: „Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg Syna Swego, który się urodził z niewiasty – pod Zakonem, by odkupić tych, którzy byli pod zasięgiem żydowskiego Zakonu [kupić spośród tych, którzy byli pod Zakonem. O Zakonie jest tutaj mowa jako obejmującym ich i Jezus kupił ich spod tego Zakonu], aby oni razem z nami (Kościółem) mogli dostąpić przysposobienia za synów.”

### UWOLNIĆ NA PODSTAWIE CENY

Jest jeszcze trzecie słowo używane w Biblii w łączności z tym – *lytroot*. Ze słowa *lytroot* pochodzi słowo cena – *lytron*. Rdzeniem dla obu słów jest czasownik *lyo*, „dostarczam.” *Lytroot* występuje trzy razy, w znaczeniu „kupić w celu uwolnienia.” W Łuk. 24:21 czytamy, co następuje: „A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić [*lytroot*] Izraela.” To słowo znaczy „uwolnić na podstawie ceny.” Izraelici błędnie rozumieli, że ta cena miała być symboliczna – że miała to być wielka wojna, przez którą zostaliby uwolnieni spod rzymskiego jarzma; i uczniowie dali wyraz tej błędnej myśli na temat Jezusa. „A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić [uwolnić na podstawie ceny] Izraela.” Apostoł Paweł również używa tego samego określenia w Tyt. 2:14: „Któr-

ry dał Samego Siebie za nas, aby nas *wykupił* od wszelkiej nieprawości [aby On mógł uwolnić nas od wszelkiej nieprawości na podstawie ceny], i oczyścił Sobie Samemu lud własny, gorliwie naśladowujący dobrych uczynków." Apostoł Piotr używa w tej kwestii tego samego słowa (1 Piotra 1:18,19): „Wiedząc, iż nie skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem, *wykupieni* [*lytroo* – uwolnieni na podstawie ceny] jesteście..., ale drogą krwią, jako Baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa." Tutaj ponownie jest wskazane, że ceną była Jego krew, Jego życie, które krew zastępuje w Biblii.

### NABYCI ZA CENĘ

Jest jeszcze jedno słowo w greckim Nowym Testamencie używane w znaczeniu transakcji handlowej – *peripoieomai*, które dosłownie znaczy „nabywam” i związki tego słowa dowodzą, że ono znaczy nabyć za cenę, czyli jest to kupno. W Dz. Ap. 20:28 Apostoł używa tego słowa, zwracając się do starszych Kościoła Efeskiego: „Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży [w najlepszych greckich wersjach Nowego Testamentu czytamy tutaj *zbór Pański*, a nie Boży], którego *nabył* przez własną krew". Tutaj ponownie jest wskazane, że zostało dokonane kupno. Tekst opisuje dodatkowo, co było ceną kupna: krew Syna Bożego, która była ludzkim życiem Jezusa złożonym w śmierci. W Efez. 1:13,14 Apostoł znowu używa tego słowa w formie rzeczownika: „Usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelię zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym Świętym obiecany, który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie *nabytej własności*," która została nabyta drogą kupna. Jest tutaj użyte słowo „*peripoiesis*." We wszystkich tych wersetach jest przedstawiana naszym umysłem ta sama myśl – że to była transakcja handlowa, która odnosiła się do dokonanego kupna, do zapłaconej ceny, że był ktoś od kogo coś zostało kupione (Ojciec, Żyd. 9:14), że był ktoś, kto miał być kupiony (Adam i ludzkość, Mat. 20:28; 1 Tym. 2:6) oraz że była trzecia osoba, która dokonała kupna (Jezus, przez Swoje człowieczeństwo).

### RÓWNOWAŻNA CENA

Mając w ogólny sposób wykazane, że Pismo Święte przedstawia okup jako transakcję handlo-

wą, kupno, obecnie pragniemy przedstawić dowód, że cena okupu jest *równoważną ceną*. Naszym głównym dowodem jest znaczenie słów *antilytron* i *lytron* anti. To znaczenie wynika z etymologii i użycia tych słów. Słowo *antilytron*, które znajdujemy w 1 Tym. 2:6, jest słowem złożonym. Ono składa się z przyimka i rzeczownika razem złożonych. *Lytron* znaczy „cena”, a *anti* znaczy „zamiast.” Stąd *antilytron* znaczy „cena zamiast”, „równoważna cena.” To samo słowo, a raczej dwa te same, niezłożone słowa, mamy w Mat. 20:28: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę Swą na okup [*lytron*] za [*anti*; zamiast] wielu” – cena zamiast *wielu*, równoważna cena za wielu, cena równa wartości za wielu, za cały Adamowy ród. Wielu z tego wersetu znaczy to samo, co *wszyscy* z 1 Tym. 2:6. Ojciec Adam utracił wszystko, włączając w to prawo do życia oraz prawa życiowe dla siebie, jak również dla swego rodzaju. Dokładnym ekwi-

**„Bo jeden jest Bóg i jeden pośrednik pomiędzy Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus; który dał Samego Siebie na okup za wszystkich, o czym będzie świadczony we właściwym czasie.”**

**1 Tymoteusza 2: 5, 6**

walentem tego jest cena okupu. Jezus był doskonałą ludzką istotą. Jako taki, miał doskonałe ciało i doskonałe życie. Dlatego miał prawo do życia i prawa życiowe doskonałej ludzkiej istoty. On miał prawo do rozmnażania istot z prawem do życia i prawami życiowymi. Miał prawo do rządzenia ziemią oraz korzystania z doskonałych warunków życia na niej. W zasięgu Jego zdolności do rozmnażania były nienarodzone istoty ludzkie, co było równoważne nienarodzonej ludzkości w zdolnościach prokreacyjnych Adama. Wszystko to Jezus złożył w cenie okupu jako dokładny ekwiwalent wszystkiego, co Adam utracił. W wymaganiu tego, co się jej należy, Boska sprawiedliwość w terminologii biblijnej jest wyrażona w następujący sposób: „Życie za ży-

cie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę" (5 Moj. 19:21, por. z 2 Moj. 21:23-25); a przez podobieństwo w rozumowaniu możemy dodać: „doskonałe życie za doskonałe życie.” Ponieważ Adam musiał oddać Boskiej sprawiedliwości jako dług wszystko czym był i co miał, dlatego musiał być dany dokładny ekwiwalent w celu zaspokojenia sprawiedliwości, jeśli dłużnik miał zostać uwolniony. Nic mniej nie mogło być udzielone, a nic ponadto nie zostałoby przyjęte, gdyż sprawiedliwość nie mogła żądać więcej od rzeczywistej wartości ani cokolwiek mniej nie

*„Lecz widzimy Jezusa, który został uczyniony mało mniejszym niż aniołowie w celu doznania śmierci, ukoronowanego chwałą i czcią, aby z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka.”*

*List do Żydów 2:9*

zaspokoilioby jej wymagań, ponieważ sprawiedliwość żąda dokładnego ekwiwalentu za dług. Ten, który dał cenę okupu nie mógł być więcej ani mniej niż człowiekiem, lecz musiał być człowiekiem i to doskonałym człowiekiem. On nie mógł być niedoskonałym człowiekiem, ponieważ musiał być dokładnie takim samym człowiekiem i w takim samym stanie, jak był ojciec Adam, zanim utracił wszystko przez grzech i dlatego tylko taki odkupiciel mógł stać się *antilytron*. Doskonała istota Jezusa jako człowieka jest zastępcą za doskonałą istotę Adama; doskonałe ludzkie prawa Jezusa są substytutem za prawa Adama; są one absolutnie równe sobie. Tak więc Jezus dał równoważną cenę, *antilytron*, cenę zamiast, coś co jest dokładnie równe długowi Adama. Ktoś z zastępów anielskich, cherubin czy serafin, stanowiłby zbyt dużo, a niedoskonały człowiek za mało. Logos, przed przyjściem na ziemię istota duchowa, byłby zbyt dużą wartością, stąd musiała zaistnieć konieczność Jego karnacji, zupełnej przemiany natury – stania się doskonałym człowiekiem. Nie bóg-człowiek, nie częściowo człowiek, a częściowo istota duchowa, lecz musiał być doskonałym człowiekiem, zanim mógł się stać *antilytron* za Adama. Oddanie Bogu jako zapłaty dokładnego ekwiwalentu za Adama i jego życie oraz utra-

cone przez niego prawa, wymagało doskonałego człowieka, który miał wszystkie prawa dane przez Boga doskonałemu Adamowi.

## DOWODY OKUPU

Obecnie przedstawimy dalsze biblijne dowody na to, że powyższe rozumowanie jest właściwe. Znaczenie samego słowa okup jest naszym głównym dowodem na naturę ceny okupu. To znaczenie jest udowodnione jako prawdziwe również przez inne biblijne słowa dane w celu potwierdzenia, że akt odkupienia ma charakter kupna. Nikt nie może skutecznie zaprzeczyć temu dowodowi, ponieważ nie tylko znaczenie samego słowa, lecz także dwa wersety szczególnie przez nas zbadane (1 Tym. 2:5,6 i Mat. 20:28) wskazują nam na charakter ceny, o której w wielu wersetach mówi się jako o kupnie – o cenie dla zrównoważenia. Oprócz tych dowodów pragniemy podać inne z natchnionego Słowa, które dowodzą, że cena okupu oznacza równoważną cenę, dokładny ekwiwalent, nic więcej i nic mniej niż dług.

Równe sobie rzeczy zostały dane za to, co stanowiło dług. Zgodnie z tym, za pierwszego człowieka – był stworzony człowiek. Za doskonałego człowieka był zapewniony doskonały człowiek. Za prawa pierwszego doskonałego człowieka, prawa innego doskonałego człowieka zostały dostarczone. Za pierwszą duszę była dana równa jej dusza. Święte Pisma wskazują, że każda z tych myśli jest właściwa. Biblia zapewnia nas, że ojciec Adam był człowiekiem i to wymagało, aby okup został dostarczony przez człowieka. Na dowód tego Apostoł pisze słowa: „Bo ponieważ przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka także nadejdzie zmartwychwstanie umarłych. Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak wszyscy, którzy są w Chrystusie będą ożywieni” (1 Kor. 15:21,22, KJV). To odniesienie wskazuje, że za człowieka był dany człowiek. Na podstawie Listu do Żydów 2:7-9 jest oczywiste, że doskonały człowiek był dany za doskonałego człowieka, a prawa doskonałego człowieka za prawa doskonałego człowieka: „Uczyniłeś go [Adama] mało mniejszym niż aniołowie”. W poprzednim wersecie (Żyd. 2:6; Ps. 8:5-9) prorok pyta: „Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy [w hebrajskim Adam], iż go nawiedzasz?” On pyta o określenie człowieka Adama – nie o jego potomków. Czym jest człowiek – to jest syn – Adam [tak jest w Ps.

8:5 w jęz. hebrajskim]? Oprócz Jezusa, Adam był jedynym człowiekiem ukoronowanym chwałą i czią. Pierwszy człowiek, Adam, został uczyniony trochę niższym od aniołów, ponieważ natura ludzka jest trochę niższa od anielskiej. Następnie on wskazuje na pewne prawa Adama, jego prawo do doskonałości i władzy nad ziemią: „Chwałą (charakterem na obraz Boga) i czią (ludzką władzą na podobieństwo Boga) ukoronowałeś go.” W swej doskonałości zdolności intelektualnych i skłonnościach charakteru, Adam był stworzony na obraz Boga; i jak Bóg był Władcą nad wszechświatem, tak pierwszy człowiek był uczyniony władcą nad ziemią, podobnie do Boga jako Władcy wszechświata (1 Moj. 1:26,27,31). Stąd, dalej jest powiedziane: „i postanowiłeś go nad uczynkami rąk Twoich” (Żyd. 2:7). Zatem pierwszy człowiek, Adam, miał udzielone mu prawa: prawo do istnienia jako doskonały człowiek, wraz z prawem do życia i jego prawami życiowymi.

W w. 9 Apostoł zwraca naszą uwagę na fakt, że to wszystko, czym Adam był i co miał, tym samym był i to samo miał Jezus: „Lecz widzimy Jezusa, który został uczyniony mało mniejszym niż aniołowie,” uczyniony ludzką istotą. Jakiego rodzaju? Grzesznego, podobnie jak my? Nie. Właśnie takiego jak Adam przed upadkiem. On mówi nam, dlaczego Jezus został uczyniony niższym niż aniołowie: „W celu doznania śmierci.” Jezus otrzymał tę samą doskonałość i prawa, jakie miał Adam – „ukoronowany chwałą i czią.” Apostoł mówi nam również, jaka była przyczyna tego, co daje nam myśl o okupie: „Aby z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka.” Jezus stał się dokładnie taki jak Adam po to, by mógł zająć miejsce Adama i naprawić to, co nieposłuszeństwo Adama spowodowało dla niego i ludzkości, przez Swą śmierć – którą Jezus poniósł jako cenę okupu. Tak jak Adam był nazwany ludzką duszą, tak Jezus był nazwany ludzką duszą i jak pierwszy z nich musiał stracić swą duszę, tak Jezus ofiarował Swoją duszę. W 1 Moj. 2:7 i 3:19 czytamy: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i tchnął w jego nozdrza oddech życia. I stał się człowiek duszą żyjącą” (KJV). „Boś proch i w proch się obrócisz.” Natomiast w Izajasza 53:10 czytamy, że Jezus oddał równoważną rzecz – Swoją duszę: „Położywszy ofiarą za grzech duszę Swą.” Tak samo mówi w. 12: „Wylał na śmierć duszę Swoją.” To samo jest wskazane w greckim tekście Mat. 20:28: „Aby oddać Swoją duszę jako

cenę zamiast wielu.” Tak więc On dał dokładnie to, co Adam stracił – równe rzeczy – doskonałą ludzką istotę z prawem do życia i prawami życiowymi za doskonałą ludzką istotę z jej prawem do życia i prawami życiowymi, doskonałą duszę za doskonałą duszę.

To uzupełnia argument, że „okup jako równoważna cena” dowodzi, iż Biblia jest Objawieniem od Wszechmogącego Boga. Tak jak Bóg objawia się wszędzie inteligencji myślących osób, tak Jego niepisany dokument jest odnajdywany w naturalnym stworzeniu ziemi oraz w całym wszechświecie z milionami jego układów słonecznych podobnych do naszego oraz miliardami planet. Zatem te dwa połączone objawienia, przemawiają całymi tomami do wszystkich mających właściwą postawę umysłu, by je przyjąć.

Tych, którzy pragną dowiedzieć się więcej odnośnie Boskiego zaspokojenia potrzeb ludzkości, zachęcamy do przeczytania książki pt. „Biblia” (s. 794), dostępnej na życzenie. Ta książka omawia Biblię jako temat i przedstawia nauki samej Biblii. A oto poruszane tematy: Ogólne zarysy Biblii, Literatura, Pochodzenie, Kanoniczność, Prawdliwość, Wiarygodność, Objawienie, Natchnienie, Atrybuty Biblii, Jej Zastosowania, itd. Jako lud Boży trzymamy się Pisma Świętego jako jedyne źródła wiary i głównej reguły naszej praktyki. Niech obfite błogosławieństwo naszego Niebiańskiego Ojca zapewni wam siłę i pocieszenie, w miarę jak angażujecie się w studiowaniu Świętego Słowa.

BS '06, 53-60

*„Słowo Twe jest pochodnią nogom moim,  
a światłością ścieżce  
mojej.”*

*Psalm 119:105*





*„Żadna mowa szkodliwa niech z ust waszych nie wychodzi, lecz taka, która jest dobra dla zbudowania, aby mogła przynieść błogosławieństwo słuchającym.”*

*(Efez. 4: 29).*

**S**ZKODLIWE POROZUMIEWANIE SIĘ, czy ustnie, czy na piśmie, jest rozpowszechnianiem złej wiadomości lub przesłania zamiast dobrej. Nasz tekst może oznaczać szkodliwe porozumiewanie się w łączności ze zwykłym sposobem konwersacji czy postępowania. Nasze umysły mogą wprowadzić nas we wszelkie rodzaje trudności wobec nas samych i innych, jeśli nie będziemy nad nimi panować i utrzymywać ich w pewnych granicach; lecz nasze języki mogą wyrządzić jeszcze większą szkodę niż nasze umysły. Gdy rozmyślamy, to przynosimy nikczemną szkodę jedynie sobie, lecz gdy w grę wchodzi nasze języki lub inne sposoby naszego wzajemnego oddziaływania, to nie tylko nasze własne umysły są skalane, lecz pojawia się również zaraza moralna, następuje zemsta, ponieważ język rozpowszechnia wieści dookoła. Niezależnie od tego czy wieści są prawdziwe, czy też fałszywe, to ich wpływ jest szkodliwy, degradujący, prowadzący do niemoralności i rosnącego zepsucia.

Taka tendencja występuje nie tylko wśród ludzi w świecie, lecz ma miejsce także wśród ludu Pańskiego, tendencja do relacjonowania błahych wydarzeń lub czynienia drobnych uwag, które choć niekoniecznie grzeszne, przyczyniają się do kiełkowania zła, które się rozwija. To w związku z takimi sytuacjami Apostoł mówi, że żadna szkodliwa mowa nie powinna wychodzić z naszych ust. Jeśli przez jakiś niepomysłny zbieg okoliczności, dotrze do nas szkodliwa informacja z zewnątrz, to powinniśmy zadbać o to, by nie przekazywać jej dalej. Staje się coraz bardziej dostrzegalne, że cielesne umysły upadłych mężczyzn i kobiet w tym złym dniu są narażone na bardzo niemoralny język, nikczemną prze-

moc, morderstwa i grzech przez wpływ złych duchowych istot (Efez. 6:12).

Naśladujmy rady Apostoła by unikać złych konwersacji; odrzucajmy je i trwajmy wyłącznie przy tym, co jest budujące – słowo „budujące” zawiera myśl budowli, budynku, umoralniającego wpływu, wznoszenia się na wyższy poziom, nawiązując do chrześcijańskiej budowli sprawiedliwego charakteru i wzajemnego wzmacniania się w najświętszej wierze.

Lecz niektórzy z tych, którzy utrzymują, iż miłują Pana i którzy kiedyś kroczyli Jego śladami, powiedzą: „Nigdy nie mówię nic innego, tylko prawdę; nie mam zamiaru szkodzić komukolwiek, lecz muszę o czymś rozmawiać, kiedy przyjdą moi sąsiedzi, a wielu z nich uważałoby, że jestem nudny, gdybym próbował zainteresować ich tematami religijnymi.” Takie zachowanie jest złym mówieniem i jest tym samym co oszczerstwo, niezależnie od tego, jak wyrafinowane są ich metody czy słowa, a oszczercy dobrze wiedzą, iż plotki są dalekie od przynoszenia błogosławieństwa słuchaczom, że wprost przeciwnie, one służą złu; że słuchacz pobudzony przez skłonności swej upadłej ludzkiej natury, idzie i opowiada plotki innym. Upadła natura napawa się i rozkoszuje właśnie takimi rzeczami, zwodząc wielu, że w ten sposób moralizują, występują przeciwko grzechowi, a przez dyskutowanie o tym i potępienie występków innych osób, oni brzydzą się tym. Niestety! Ich rozumowanie jest poważnie upośledzone, kiedy Pańskie sprawiedliwe rady są ignorowane.

Z pewnością istnieją bardzo szerokie możliwości konwersacji wśród chrześcijan o bogactwach Boskiej łaski w Chrystusie Jezusie naszym

Panu, wyrażonej w niezmiernie wielkich i drogocennych obietnicach Słowa Bożego. W tych tematach naprawdę znajdujemy to, co przynosi błogosławieństwo nie tylko słuchaczowi, lecz także błogosławi mówcę. To zlewa błogosławieństwo na wszystkie strony na tyle, na ile nowy umysł, serce i wola są zaangażowane i pomagają w tłumieniu starej natury z jej złymi pragnieniami, upodobaniami i żądzami.

Oczywiście to miał na myśli Apostoł, kiedy powiedział, że lud Pański powinien „opowiadać chwałę Tego, który nas powołał z ciemności do Swej zdumiewającej światłości.” Serce napeł-

nione duchem miłości, duchem Bożym, duchem Prawdy, które z kolei jest przepełnione myślami i słowami o niebiańskim i ziemskim Królestwie Chrystusa, okaże się błogosławieństwem dla wszystkich. Gdy rozmyślamy nad zasobami błogosławieństw dla wszystkich wiernych w „przyszłych wiekach”, to wywołuje w nas większą ocenę dla Boga i wzrost naszej miłości, która z kolei spływa na innych, ponieważ „z obfitości serca usta mówią” i „błogosławieni czystego serca” (Efez. 2:7; Mat. 12:34; 5:8).

BS '06, 61

## PYTANIA BIBLIJNE

**P** „Wysławiajcie PANA na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięciu strunach, śpiewajcie Mu.” Co oznacza dziesięć strun Harfy Bożej?

**O** To, że Harfa Boża oznacza Biblię, jest widoczne z Obj. 14:2,3 i 15:2-4, gdzie zamiast pojedynczej harfy są użyte harfy w liczbie mnogiej, ponieważ każdy ze zwycięzców Maluczkiego Stadka używał Biblii dla celów przedstawionych w tych wersetach. Przez dziesięć strun Harfy Bożej rozumiemy dziesięć głównych doktryn Biblii. Pismo Święte nigdzie nie wymienia tych dziesięciu głównych doktryn. W Raportach Konwencyjnych z 1911 roku, s. 90-94, Walter Bundy podaje listę dziesięciu doktryn, które według niego są dziesięcioma strunami Harfy Bożej, symbolizowanymi przez dziesięć groszy niewiasty. Chociaż wierzymy, że część z nich podał prawidłowo, szczególnie doktrynę o restytucji jako zagubioną monetę, to jednak jego lista w całości nie podaje dziesięciu głównych doktryn Biblii. Biblia nigdzie nie wymienia tej listy jako całości ani nie wzmianku-

je o dziesięciu oddzielnych doktrynach jako takich. Jeśli ktoś z naszych czytelników znajdzie listę podaną przez Brata Russella, to będziemy za nią wdzięczni. W końcówce wykładu po Fotodramie Stworzenia, pt. *Co Pastor Russell uczy*, on i inni podali siedem głównych doktryn biblijnych, o których Pastor uczył: Bóg, Chrystus, Duch Święty, Stworzenie, Przymierza, Okup, Zbawienie dla Kościoła oraz dla świata. Z listy, którą w jakimś miejscu Pastor podał, a którą czytaliśmy około 30 lat temu, zdecydowanie pamiętamy następujące: Stworzenie, Człowiek, Przymierza, Zło, Okup, Wyssokie Powołanie i Restytucja. Łącząc te i wyżej podane doktryny, mamy nadzieję, że następujące z nich są prawdopodobnie dziesięcioma strunami: Bóg, Chrystus, Duch Święty, Stworzenie, Człowiek, Przymierza, Zło, Okup, Wyssokie Powołanie i Restytucja. Chociaż wyżej wymienione doktryny, według naszego osądu prawdopodobnie są dziesięcioma strunami, to inni mogą uważać inaczej. Zatem nie powinniśmy czynić z tej sprawy dogmatu.

BS '06, 60

\* \* \* \* \*

# DOTKNIĘCIE RĘKI MISTRZA

Były sponiewierane i zniszczone,  
I licytator myślał, że prawie nie warto,  
Czasu marnować nad starymi skrzypcami,  
Lecz uśmiechając się, podniósł je w górę  
„Cóż za oferta, moi drodzy” zawołał;  
„Kto rozpocznie licytację?”  
„Dolar, jeden dolar ... teraz dwa, tylko dwa ...  
Dwa dolary, kto da trzy?”

„Trzy dolary po raz pierwszy ... trzy dolary po raz drugi ...  
„Mamy trzy” ... lecz nie! ...  
Z samego tyłu sali mężczyzna siwy  
Zbliżył się i smyczek podniósł;  
Potem pył ocierając ze skrzypiec starych,  
I struny wszystkie napinając,  
Zagrał melodię czystą i miłą,  
Miłą jak aniołów śpiew.

Muzyka ustalała, a licytator,  
Głosem spokojnym i cichym spytał,  
„Kto złoży ofertę na skrzypce stare?”  
I w górę wznosił je ze smyczkiem.  
„Tysiąc dolarów ... kto da dwa?  
Dwa tysiące ... kto da trzy?  
Trzy tysiące po raz pierwszy ... trzy tysiące po raz drugi,  
Idą i poszły” ... powiedział.

Ludzie wiwatowali, lecz niektórzy wołali,  
„Nie rozumiemy zupełnie ...  
Co ich wartość zmieniło”, licytator odpowiedział,  
„Dotknięcie ręki Mistrza.”  
I tak liczni ludzie z życiem rozstrojonym,  
Sponiewierani i przez grzech zranieni,  
Tanio są oceniani przez bezmyślny tłum,  
Właśnie tak jak skrzypce stare.

Miska soczewicy, szklanka wina,  
Bawi się i wędruje dalej;  
Odchodzi raz, odchodzi drugi raz,  
Idzie - i już prawie odszedł.  
Lecz przychodzi Mistrz i tłum głupi  
Nigdy zupełnie nie zrozumie  
Wartości duszy i zmiany, która zaszła  
Przez dotknięcie ręki Mistrza.